ks. bp Stanisław Stefanek

SZCZECIŃSKIE STUDIA
KOŚCIELNE 1 (1991)

# DOROBEK NAUKOWY KSIĘDZA BISKUPA KAZIMIERZA MAJDAŃSKIEGO

Przedstawione opracowanie podejmuje próbę ukazania kierunków rozwoju myśli teologicznej, która przez długie lata pracy naukowej i dydaktycznej wypełniła dorobek twórczy księdza biskupa Kazimierza Majdańskiego. Kierunki te z jednej strony wyznaczały poszczególne etapy podejmowanych zadań w Kościele, z drugiej strony były odpowiedzią na rodzące się potrzeby Kościoła współczesnego. Dokładne omówienie obszernej bibliografii i całościowe ukazanie wszystkich kierunków pracy badawczej wyszłoby poza ramy niniejszej wypowiedzi. Chciałbym w sposób szczególny zauważyć trzy nurty pracy twórczej dostojnego Autora.

Urodzony 1 marca 1916 roku w Małgowie, na ziemi kaliskiej, podjął studia w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku i w pewnym sensie to środowisko uformowało zasadnicze zręby twórczości Księdza Biskupa. Charakteryzowało się ono bardzo wysokim poziomem naukowym. Znana jest historia najstarszego Seminarium Duchownego w Polsce i zasługi wykładających tam uczonych dla rozwoju teologii, a także uczelni katolickich (zwłaszcza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego). Drugi wymiar charakteryzujący to środowisko, to wrażliwość na pastoralną przydatność wykładanej teologii z uruchomieniem najstarszego czasopisma teologicznego - „Ateneum Kapłańskiego"

To środowisko musiał w sposób dramatyczny opuścić w dniu 7 listopada 1939 roku, kiedy razem z profesorami i gronem innych kleryków został aresztowany przez hitlerowców. Całą wojnę przeżył w obozach koncentracyjnych, aż do 29 kwietnia 1945 roku. W czasie obozowej próby doświadczył z jednej strony wielu spotkań z ludźmi prawie wszystkich krajów Europy, poznał rozmaite poglądy i wyznania. Z drugiej strony, właśnie na księdzu biskupie Majdańskim dokonywano pseudonaukowych eksperymentów medycznych. Można powiedzieć, że również od tej strony czas obozu stał się bogatym, a zarazem bolesnym spotkaniem z możliwościami tragicznych pomysłów współczesnej nauki.

Po wyzwoleniu otrzymał w Paryżu święcenia kapłańskie w 1945 roku. Kontynuuje studia specjalistyczne w znanym ośrodku teologicznym na uniwersytecie we Fryburgu, gdzie w marcu 1949 roku uzyskuje stopień doktora teologii. Był to okres możliwie najszerszego wejścia we wszystkie nurty myśli kościelnej z rodzącymi się próbami poszukiwań nowej służby nauki Bożej powojennemu światu.

Po szybkim powrocie do kraju, krótkiej pracy duszpasterskiej przy parafii katedralnej we Włocławku zostaje wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym i od 1952 roku jego wicerektorem.

Zajęcia dydaktyczne, wykłady w Seminarium, a od 1969 roku na Akademii Teologii Katolickiej to jeden nurt Jego poszukiwań naukowych. W nurcie tym będzie się kształtować coraz pełniej synteza doktryny teologicznej małżeństwa i rodziny. Tu należy włączyć prace związane z prowadzeniem Instytutu Studiów nad Rodziną, który założył w 1972 roku na Wydziale Teologicznym ATK. Początkowo jako Zakład Teologii Praktycznej i wreszcie przekształcony w Instytut samodzielny, pozawydziałowy, który ma siedzibę w Łomiankach koło Warszawy. Ta praca wymaga osobnego omówienia, ponieważ Ks. Biskup łączy dydaktykę z założeniami koncepcyjnymi, publicystykę z organizowaniem całego życia naukowego.

Drugi nurt, to badania teologiczne związane z objęciem obowiązków redaktora „Ateneum Kapłańskiego", które bp Majdański podjął w 1956 roku i prowadził to czasopismo przez z górą 18 lat.

Nie tylko własne artykuły, ale przede wszystkim koncepcja całości, praca nad tematycznie przygotowywanymi zeszytami, kontakt z autorami i wrażliwość na jawiące się nowe prądy (zwłaszcza w okresie Soboru i po Soborze), twórczość nazwana redakcyjną stają się poważnym polem pracy naukowej w zakresie przyswajania posoborowej nauki Kościoła.

I wreszcie posługa biskupia połączona z systematycznie prowadzoną pracą naukową i wielu inicjatywami pastoralnymi. Dnia 19 listopada 1962 roku Ojciec Święty Jan XXIII mianował księdza profesora Kazimierza Majdańskiego biskupem pomocniczym we Włocławku. Od tego momentu wszedł On w sposób szczególny w centrum wysiłku, jaki podejmuje Kościół powojenny, ażeby od nowa rozeznać własną tożsamość i ewangelizować zniszczone, zwłaszcza zawieruchą wojenną, środowiska Europy i świata. Liczne kontakty z czasów obozowych i studiów specjalistycznych we Fryburgu ułatwiają naturalną, dla każdego biskupa ogólnokościelną płaszczyznę spotkań, a wrażliwość naukowa mobilizuje wysiłek poszukiwania właściwych tematów badawczych.

Szczególnie bogatym okresem jest sam czas Soboru Watykańskiego II. Niezależnie od trudności, jakie przeżywali wtedy ojcowie soborowi - trudności natury politycznej - biskup Kazimierz Majdański bierze czynny udział w pracach Soboru i przenosi na teren Polski owoce tego udziału.

Dnia 1 marca 1979 roku papież Jan Paweł II mianował księdza biskupa Kazimierza Majdańskiego Biskupem Szczecińsko-Kamieńskim. Natomiast w roku następnym Ojciec Święty powołał Biskupa Szczecińsko-Kamieńskiego na wiceprzewodniczącego i sekretarza Watykańskiego Komitetu do spraw Rodziny. Z nominacji papieskiej był On członkiem Synodu Biskupów na temat rodziny w roku 1980 i głównym jego organizatorem. Wkłada wiele wysiłku, by mogła powstać samodzielna dykasteria Stolicy Apostolskiej - Papieska Rada do spraw Rodziny. Za wysiłek ten Ojciec Święty podziękował w sposób szczególny w czasie szczecińskiego spotkania. Mówił na Jasnych Błoniach: *Nie przestaję Mu być wdzięczny za to, co uczynił dla Papieskiej Rady do spraw Rodziny, zwłaszcza w związku z Synodem 1980 roku* [1]. Obecnie, od czasu powstania Papieskiej Rady Rodziny, jest członkiem Prezydium tejże Rady i bierze czynny udział w jej pracach, odpowiadając w sposób szczególny za kontynent europejski.

Ten okres biskupiego posługiwania otworzył nowy nurt w badaniach teologicznych, który można by nazwać: budzenie świadomości Kościoła powszechnego, a w sposób szczególny - troska o właściwe rozumienie Kościoła lokalnego i roli biskupa w tym Kościele.

W ramach niniejszego studium omówimy więc pokrótce trzy kolejne, zasugerowane wyżej nurty.

Uzasadniając poszukiwanie takiej syntezy, pisze autor, iż *sakralna wartość stanu małżeńskiego przedstawiana była w traktatach teologicznych ubogo /.../ Cechuje te ujęcia jakby nieporadność wobec wymiarów niesionych przez sakrament, rozważany najpobieżniej w swojej zasadniczej strukturze /.../ i traktowany raczej jako wstępny etap do rozważań praktycznych, zwłaszcza do «praxis confessariorum», z pominięciem całej problematyki rzeczywistości zbawczej i uświęcającej, a więc otwierającej horyzonty dla teologii wewnętrznego życia stanu małżeńskiego* [2]. Dochodzi w swoich poszukiwaniach do sformułowania dwu tez.

Najpierw kategoria całościująca teologię małżeństwa i rodziny. Jednakże pojęcie powołania zaleca się swoim zasięgiem: w sposób przejrzysty obejmuje całość życia małżeńskiego i rodzinnego, wraz z jego fazą początkową: z wszystkimi elementami przygotowania do małżeństwa i z okresem narzeczeństwa [3]. Powołanie będzie w centrum poszukiwań teologicznych, a równocześnie będzie też wyznaczało rozmiary tych poszukiwań.

Druga teza, to podwójna interdyscyplinarność: *Teologia małżeństwa i rodziny zakłada jakby podwójną interdyscyplinarność: interdyscyplinarność wewnątrzteologiczną, „ad intra" - oraz interdyscyplinarność w zakresie nauk pozateologicznych: nauk o człowieku, interesujących się teologią małżeństwa i rodziny - interdyscyplinarność „ad extra* [4]. Dojście do tych sformułowań poprzedził długi okres poszukiwań, które w sposób szczególny towarzyszyły duszpasterskiemu zaangażowaniu Księdza Biskupa. Najpierw jako krajowy duszpasterz służby zdrowia, potem członek Komisji do spraw Rodzin i wreszcie wykładowca teologii małżeństwa i rodziny, a także organizator Instytutu. Liczne artykuły i znana powszechnie praca ujmująca całość doktryny - „Wspólnota życia i miłości".

Cechą charakterystyczną tych poszukiwań jest pionierska, we wszystkich wymiarach, próba organizowania kierunku studiów i instytucji troszczących się o duszpasterstwo rodzin. Tak więc powstaje inicjatywa Instytutu Studiów nad Rodziną i osiągnięcia badań teoretycznych legły u podstaw programu dydaktycznego tej placówki naukowej. Obecnie organizacja studiów w Instytucie realizuje właśnie tę podwójną interdyscyplinarność. Interdyscyplinarność „ad intra" wypełnia program pracowni teologicznej z biblistyką, z teologią dogmatyczną, z teologią moralną na czele. Natomiast interdyscyplinarność „ad extra" realizują następne pracownie: psychologiczna, pedagogiczna, socjologiczna i biomedycznych aspektów rozwoju człowieka.

Tak zarysowana struktura organizacyjna badań i dydaktyki wypełniona jest w twórczości księdza biskupa Majdańskiego troską o właściwy wymiar prowadzonych badań. Na podkreślenie zasługuje, spośród wielu, jeden rys charakterystyczny tych poszukiwań - nie tylko przedziera się przez teren nie opracowany, ale równocześnie wysiłki podejmuje w czasie, kiedy na sakramentalny wymiar małżeństwa skierowane są z wielu stron naciski współczesnych prądów laicyzujących nawet myślenia teologów. Będzie więc w sposób szczególny troszczył się o źródła. Całość poszukiwań wnikliwie gromadzi dokumentacje: biblijną, patrystyczną, a także Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Równocześnie poszukiwania te nigdy nie zatrzymują się na poziomie dociekań czysto akademickich. Teologia jest nauką, która wypełnia całość zbawczej misji Kościoła. Stąd każda z głoszonych tez kontrolowana jest z jednej strony bardzo dokładnie i bogato uwzględnionymi źródłami, z drugiej strony tak uprawiana teologia sprawdzana jest pastoralną poprawnością. Wnioski pastoralne mają potwierdzić poprawność myślenia nauczyciela.

Wrażliwość na bieżące problemy organizuje program szkoły badawczej, której przewodzi biskup Kazimierz Majdański i wypełnia kolejne serie opracowywanych przez zespół publikacji [5]. Będzie to więc z jednej strony stałe pogłębianie teologii małżeństwa

i rodziny, a z drugiej strony podejmowanie aktualnych zagadnień współczesnego Kościoła, od alkoholizmu zagrażającego strukturze rodzinnej, poprzez wychowanie dq życia w rodzinie, a szczególnie podejmowanie wszystkich inicjatyw w obronie życia nie narodzonych. Tam powstają kolejne tomy, których inicjatorem i ostatecznym redaktorem tekstu jest Założyciel Instytutu Studiów nad Rodziną.

Ten nurt pracy naukowej wybrałem jako pierwszy dlatego, iż wypełnia najszerzej cały życiorys, a równocześnie został w sposób szczególny zauważony przez Kościół ustami Najwyższego Pasterza, który mówił na Jasnych Błoniach: *Wasz Pasterz, biskup Kazimierz Majdański, nosi w swojej pasterskiej «legitymacji» ten wielki temat, tę wielką sprawę: rodzina. Małżeństwa i rodziny* [6].

## W NURCIE SOBOROWEJ ODNOWY TEOLOGII

Szkołą tego myślenia były prace Soboru Watykańskiego II, w których osobiście brał udział Ksiądz Biskup. Katedrą, na której wykładał owoce Soboru, były wielorakie odczyty, referaty i wykłady w wielu ośrodkach kościelnych, ale przede wszystkim cała seria zeszytów tematycznych redagowanego przez Jubilata „Ateneum Kapłańskiego". Sposób przygotowania tych zeszytów charakteryzuje warsztat naukowy ich Redaktora. Będzie to najpierw dogłębne studium tekstów soborowych i programowanie kolejnych tematycznych opracowań. Następnie Redaktor troszczy się o organizowanie środowiska. Dobór autorów, narady organizacyjne, które zamieniały się w pewnego rodzaju seminaria naukowe. Trzeba czuwać nad wewnętrzną spójnością podejmowanych opracowań. I wreszcie bardzo wnikliwa, znana praca teologa i stylisty, który w redakcyjnym szlifie nadawał całości jednolity charakter.

Wokół „Ateneum Kapłańskiego" zgromadziło się wiele nazwisk współczesnej polskiej szkoły teologicznej. Autorzy ci, zaproszeni do współpracy ukierunkowanej, wnieśli nie tylko swoje kompetencje, ale podjęli też badania najbardziej współczesnych nurtów teologicznych i pastoralnych potrzeb Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce. Fakt, iż inicjator tych badań był równocześnie biskupem, członkiem Episkopatu Polski, nadaje osobnego wymiaru wszystkim pracom. Przez porównanie z posoborowymi publikacjami w wielu krajach można te wymiary bliżej zauważyć i określić ich szczególną wartość. Odpowiedzialność za zbawczą misję Kościoła nadawała wszystkim pracom teologów, autorów opracowań poszczególnych dokumentów soborowych wyjątkowo kościelny wymiar. „Ateneum Kapłańskie" uniknęło tych wszystkich zasadzek, które czyhały na dziennikarstwo, czy wręcz sensacyjnie nastawionych relatorów. Nawet środowiska akademickie w pogoni za nowością ujęć stosunkowo łatwo ślizgały się po powierzchni sformułowań soborowych. Fragmentarycznie je omawiały, gubiąc po drodze właściwą intencję i główny nurt, którym Duch Święty przemówił do Kościoła czasów współczesnych.

Studium zorganizowane przez redaktora naczelnego „Ateneum Kapłańskiego" cechuje się odpowiedzialnością za duchowy rozwój wiernych, właściwą każdemu duszpasterzowi, a przez to zmusza każdego z komentujących teksty do pogłębiania wiedzy, do osadzania jej w szerokim odniesieniu do potrzeb duchowych współczesnego człowieka i do ujmowania poszczególnych zagadnień w kontekście całej nauki głoszonej przez Kościół. Szczególnie ważne i owocne stało się zespołowe, całościowe opracowanie wszystkich dokumentów Soboru Watykańskiego II. W ten sposób „Ateneum Kapłańskie" stało się jednym z głównych świadków posoborowej odnowy Kościoła, a jej Redaktor wszedł na stałe, swoim twórczym wysiłkiem, w historię rozwoju polskiej teologii.

## TEOLOGICZNA WIZJA KOŚCIOŁA LOKALNEGO

Nauczanie Soboru Watykańskiego II zwróciło szczególną uwagę na rolę Kościoła miejscowego i to w kontekście odkrytej od nowa eklezjologii. Tę szczególną rolę kościelnej wspólnoty lokalnej, ze specjalnym położeniem akcentu na miejsce biskupa w tej wspólnocie, Kościół posoborowy głosił w warunkach nowego rozumienia życia społecznego. Rodzące się wspólnoty międzynarodowe, a zwłaszcza przywiązywanie wyjątkowej uwagi do roli prawa pozytywnego, paktów i umów, które tworzą te wspólnoty, pozostawiły w świadomości ludzi ślad, który można rozumieć jako świadomość autokreacyjnej decyzji. Społeczeństwa organizują się i tworzą dosyć sztucznie, a nawet przypadkowo. Prawidłem statystyki, większości głosów i innymi mechanizmami powołują do istnienia takie organizmy, które nie mają innego uzasadnienia. Traci się więc pojęcie korzeni, ojczyzny. Każde odezwanie się kategoriami narodu, rodzinnej kultury, tradycji jest obciążone podejrzeniem o potępione i groźne nacjonalizmy. Jest więc łatwe skojarzenie - sesje soborowe to skojarzenie w jakiś sposób mogły też ilustrować - że więź wspólnotowa Kościoła rodzi się z umowy zebranych w reprezentacyjnym gremium przedstawicieli.

Trzeba więc odbudować podwójną świadomość. Najpierw fakt, iż Kościół jako wspólnota oparty jest na decyzji Chrystusa, który założył go na fundamencie Apostołów. Korzenie tej wspólnoty sięgają wydarzeń paschalnych. Po drugie, każdy z Apostołów obdarzony misją stanowi źródło i znak jedności gminy Kościoła lokalnego. Nie ma więc prostych skojarzeń - ani do ustanowionych głosowaniem obywateli organizmów, ani do administracyjnie podzielonych, dla sprawności urzędowania, części dużych społeczności. Kościół lokalny, ustanowiony według prawa Bożego decyzją Najwyższego Pasterza, oddany pod pasterską opiekę swojego biskupa, stanowi odbicie i niepowtarzalną wspólnotę Ludu Bożego.

Te tendencje ogólnoświatowe w sposób szczególny można było czytać na terenach przejętej przez biskupa Kazimierza Majdańskiego Diecezji, rodzącej się od nowa, rodzącej się w warunkach powojennych trudności politycznych, przemieszczeń ludnościowych, procesów integracyjnych. Stąd też w nauczaniu tego Biskupa pojawią się wątki teologiczne i historyczno-społeczne.

Teologię wyjaśnia prosto. Mówi przy wejściu do Katedry św. Jakuba 8 kwietnia 1979 roku: *Ingres - to wejście. Tylko takie wejście jest godne, tylko takie jest prawdziwe: ukryte w tamtym Ingresie, z pierwszej Palmowej Niedzieli - w imię Pańskie!* [7] I mówi dalej, nawiązując do pielgrzymki Ojca Świętego na kontynencie południowo-amerykańskim - *Ludzie wołali pełni radości: «Jan Paweł, Jan Paweł!». A Papież wznosząc wysoko krzyż, odpowiadał: «Jezus Chrystus, Jezus Chrystus!»* [8]. To jest świadomość przyjścia w imię Pańskie, a równocześnie od samego początku uświadamia swoim diecezjanom, iż z ustanowienia Bożego tworzą rodzinę. To jest relacja najpełniejsza, daleka od struktur prawnych i administracyjnych podziałów. *Sprawiła to cała Rodzina Diecezjalna: Bracia Kapłani, Diakoni, Alumni, Siostry drogie, Rodzice ukochani, Dzieci najmilsze, Młodzież, Starsi i Starcy, Ludzie Morza i Ludzie Lądu, Stoczniowcy, Rolnicy, Inteligencja - wszyscy! Cudownie piękna jest katedra św. Jakuba, a przecież cudowniej jest jeszcze, że jesteśmy w niej jedną rodziną, że jesteśmy w niej Betanią* [9].

Trzeba by poświęcić osobne studium, zresztą już skromnie zapoczątkowane, listom pasterskim i 12-letniemu nauczaniu Biskupa Szczecińsko-Kamieńskiego. Dokumenty te kolejno ukazują światło dzienne w Wydawnictwie Diecezjalnym. W obecnym opracowaniu podejmą tylko pewną ilustrację wskazującą na konsekwencje przyjętego od samego początku programu.

Po pierwsze, to bardzo wszechstronnie opracowana teologia wspólnoty lokalnej i teologia jej pasterza. Bardzo wiele aktualnych wątków duszpasterskich dyktowanych wydarzeniami ogólnokościelnymi i lokalną potrzebą. Wszystkie te zagadnienia zostały podjęte i wyjaśnione w oparciu o zacytowaną wyżej prawdę - Chrystus jest Głową Ciała, Kościoła, i ustanowił tę wspólnotę na fundamencie Pasterzy.

Bardzo troskliwie pilnuje Biskup Szczecińsko-Kamieński powstawania wszystkich środowisk, które przewiduje Kościół w najnowszym prawie wyznaczając im określone role w życiu wspólnotowym - rady, kapituły, zespoły i wszystkie inne formy pracy kolegialnej. Równocześnie troskliwie pracuje nad formacją powołanych przez siebie środowisk, by nie myliły się nie tylko zakresy kompetencji ujętej prawem kanonicznym, ale by nie uszczuplała się podstawowa świadomość - źródło uprawnienia, z którego wszystkie zespoły powstały, i z którego korzystają. Trzeba wiele wnikliwej pracy teologa, aby tworzyć środowiska pośród wzburzonych fal współczesnych przemian społecznych.

Po drugie historia korzeni Kościoła miejscowego. Historia ta nawiązuje do dziejów Narodu i uświadamia wiekową przynależność do Kościoła powszechnego. Będzie więc systematyczne studium Słowiańszczyzny Pomorza Zachodniego. Wielokrotnie przypomina wszystkie wydarzenia historyczne, które tę Słowiańszczyznę uderzały zagrożeniem, a także niszczyły. Równocześnie zaś integrowały i pozwalały przetrwać przez wieki wartościom podstawowym zakorzenionego tutaj społeczeństwa. Jest więc systematyczne wydobywanie z zapomnienia najważniejszych dla Pomorza wydarzeń - od chrztu Ottonowego przez historię diecezji z katedrą wolińską, a przede wszystkim z katedrą kamieńską, przez cztery wieki centrum bogatego życia diecezjalnego.

Kościół lokalny to ewangelizacja wychodząca naprzeciw potrzebom aktualnych wydarzeń. W ramach tych potrzeb w sposób szczególny należy zauważyć obecność teologicznej refleksji i duszpasterskich wyjaśnień pośród zawiłych wydarzeń świata społecznego i politycznego. Okazją do regularnej katechezy społecznej były szczecińskie rocznice: rocznica tragicznego grudnia i sierpniowych umów społecznych. Osobny tom wydanych przemówień może stanowić kompendium tych wysiłków, które wkłada Pasterz, by objaśnić teologią Kościoła. Jego zadania wobec nachodzących na siebie kolejno przemian, protestów, czy wręcz tragicznych zaburzeń [10]

Jest jeszcze jeden szczególny gatunek literacki, który charakteryzuje twórczość biskupa Kazimierza Majdańskiego, a który w jakiś sposób może być przyporządkowany do rozdziału mówiącego o roli biskupa. Tym gatunkiem literackim jest świadectwo. Mam tu na myśli szczególnie książkę „Będziecie moimi świadkami", oraz „Błogosławiony Biskup Michał Męczennik i inni" [11].

Taki sposób spojrzenia na rzeczywistość można w pewnym sensie nazwać kontynuacją prorockich tekstów starotestamentalnych. Przede wszystkim bardzo znany, tłumaczony na oba języki, tom wspomnień „Będziecie moimi świadkami" Od samego początku Autor wyjaśnia, na ile zamierzona praca wychodzi poza ramy zwykłych wspomnień. Zanim zacznie relacjonować poszczególne wydarzenia, przygotowuje czytelnika do odbioru całości tych wypowiedzi typową dla tego tekstu refleksją: *Człowiek, to znaczy kto - absolut? Tak właśnie pomyślało w tym wieku wielu. I tak pomyślał o sobie samym człowiek, który uwierzył, że jest „nadczłowiekiem" i wodzem „nadludzi". Powiedziano o nim: szalony. Ale „szalony" zniewolił ogromne rzesze ludzi i odbierał ubóstwiające pokłony. Nieludzie w obozach koncentracyjnych dostępowali niekiedy „zaszczytu" długiego trwania na placu apelowym, by go słuchać. To nie histeria mówcy była przerażająca: bardziej przerażający był entuzjazm słuchaczy* [12]. I dalej - *Postęp, to znaczy co? Rewolucja techniczna? Jaka i na czyich usługach? Wojenny postęp techniczny i sprawność organizacyjna w ręku szalo-*

nego człowieka zaskoczyły świat. Zaskoczyły i zadziwiły. Człowiek XX wieku jest bardzo zdziwiony tym, co może stworzyć... człowiek. I człowiek, po doświadczeniach dwóch wojen światowych, oddaje olbrzymi postęp techniczny przede wszystkim na przygotowanie wojny. To przecież nie na usługach człowieka. To nie dla jego dobra. Wystarczy niewiele wiedzieć o ewentualnej wojnie kończącego się wieku XX, by nie mieć żadnych złudzeń [13]

Świadectwo Księdza Biskupa w konstrukcji literackiej jest zbudowane na refleksji i poszukiwaniach prowadzonych równocześnie na trzech poziomach. Najpierw zapis faktów wydobywanych z wyjątkowo precyzyjnej pamięci i ze szczegółami, które mogłyby przynieść chlubę niejednemu z reporterów. Zebrane fakty łączone są - to drugi poziom - w kontekście ich chronologii z szerszymi przemyśleniami, które wyjaśniają przyczynę zaistnienia takich faktów i wskazują na owoce przeżytych wydarzeń. Byłaby to historyczna refleksja scalająca przypominane fragmenty historii. Jest równocześnie trzeci poziom - to jest odsłanianie tych elementów w omawianym wydarzeniu, które nie podlegają chronologii, które są prawidłowością trwającą w skutkach do naszych czasów. Mogą w sposób identyczny stać się zagrożeniem dla pokoleń żyjących 50 lat później, a także mogą być doskonałą lekcją historii dla współczesnych, którzy nie mają bezpośredniego doświadczenia przeżytej wojny.

Ta trójpoziomowa, równocześnie prowadzona, wnikliwa, studyjna, refleksja sprawia, iż świadkowie są niezwykle żywi. Są nauczycielami w sposób syntetyczny odbieranymi, a równocześnie są myślicielami, którzy wchodzą w dzieje ludzkości pochyleni zawsze nad jutrem, wchodzą ze spokojem przeżytych po Bożemu doświadczeń dnia wczorajszego.

*ks. bp Stanisław Stefanek*


ZUSAMMENFASSUNG

Die Bearbeitung unternimmt einen Versuch, die Richtungen des theologischen Entwicklungsgedankens, der durch viele Jahre der wissenschaftlichen und didaktischen Tätigkeit, den schöpferischen Ertrag des Bischofs Kazimierz Majdański ausgefüllt hat, zu zeigen.
Diese Strömungen bestimmten einerseits die einzelnen Etappen für die Aufgaben der Kirche, andererseits gaben sie Antwort auf wachsende Bedürfnisse der Kirche von heute.
Der Verfasser behandelt folgende charakteristische Themen: Zur Synthese der Theologie der Ehe und Familie; Die Strömungen der Konzilserneurung in der Theologie; Theologisches Bild der Ortskirche.


PRZYPISY

[1] Jan Paweł II, Do końca ich umiłował. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce, Watykan 1987, 113.
[2] Bp Kazimierz Majdański, Wspólnota życia i miłości, Poznań - Warszawa 1983, 11-12.
[3] Tamże, 33.
[4] Tamże, 21.
[5] Praca zbiorowa pod redakcją bpa Kazimierza Majdańskiego, Teologia małżeństwa i rodziny, Warszawa 1980; Praca zbiorowa pod redakcją bpa Kazimierza Majdańskiego, Wychowanie do miłości, Warszawa 1987; Komisja Episkopatu Polski ds. Rodziny, Tak - życiu, tak - prawdzie. Seminarium dla dziennikarzy, ISNR ATK, Łomianki k. Warszawy 1990.

[6] Jan Paweł II, Do końca ich umiłował. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce, Watykan 1987, 113.
[7] Bp Kazimierz Majdański, Wrócił tu Kościół, Szczecin 1985, 14.
[8] Tamże, 15.
[9] Tamże, 16.
[10] Bp Kazimierz Majdański, Szczecińskie rocznice, Szczecin 1988.
[11] Bp Kazimierz Majdański, Będziecie moimi świadkami, Szczecin 1987; Bp Kazimierz Majdański, Błogosławiony Biskup Michał Męczennik i inni, Szczecin 1989.
[12] Bp Kazimierz Majdański, Będziecie moimi świadkami, Szczecin 1987, 13-14.
[13] Tamże, 14.